

Zakaz pracy w niedzielę

bp Donald J. Sanborn

Kazanie wygłoszone
w Niedzielę Sześćdziesiąticy
24 lutego 2019 roku

Tytuł oryginału:

The Prohibition of Work on Sunday, by Bishop Donald J. Sanborn

<https://www.youtube.com/watch?v=sZAi2qGK0Cc>

Kazania można pobrać ze strony <https://kazaniapl.wordpress.com>

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Dziś chciałbym wygłosić kazanie katechetyczne o zakazie pracy w niedzielę. W innym kazaniu opowiem o niedzielnym obowiązku wysłuchania Mszy Świętej.

Prace służebne, które nie są konieczne, są w niedzielę zabronione. Co to są prace służebne? Są to prace, które były wykonywane w Cesarstwie Rzymskim przez niewolników. Dlatego termin „służebność” odnosi się do niewolnika i oznacza, że są to głównie prace fizyczne, wykonywane przez robotników. To praca, w której ciało ma większy udział niż umysł.

Przykłady prac służebnych: orka, roboty ziemne, wielkie sprzątanie, mycie podłóg, przykładowo: budowanie, tynkowanie, żniwa, obsiewanie pola, wszelkie prace w kopalniach lub fabrykach, ogrodnictwo, koszenie trawnika, mycie samochodu, pranie ubrań bez konieczności, malowanie domu. To są przykłady. Jest wiele innych. To kilka przykładów. Teraz, jakie prace są dozwolone w niedzielę: czytanie, pisanie, nauczanie, granie na instrumentach muzycznych, rysowanie lub malowanie, robótki ręczne, haftowanie, polowanie i wędkarstwo. Tak więc zajęcia rekreacyjne są oczywiście dozwolone w niedzielę, ale nie powinny odwracać uwagi od celu niedzieli, którym jest skupienie uwagi na sprawach Bożych.

Z tego prawa wyłączone są również prace wynikające z codziennych potrzeb, takie jak: gotowanie, zamiatanie, opieka nad zwierzętami domowymi i ogólnie wszystko, co jest wykonywane codziennie w gospodarstwie domowym. Może się to różnić w zależności od gospodarstwa domowego. Dom z dziesięciorgiem dzieci będzie wymagał znacznie więcej pracy niż dom starszego małżeństwa mieszkającego bez dzieci. Tak więc może się to różnić w zależności od gospodarstwa domowego, lecz chodzi o prace, które zwykle wykonujesz każdego dnia. Na przykład dom z dziesięciorgiem dzieci może wymagać codziennego prania, podczas gdy starsza para może to odłożyć na następny dzień.

Dozwolone są również prace związane z niezbędnymi służbami, takimi jak: szpitale, policja, straż pożarna, służby ratownicze, pracownicy linii lotniczych, którzy zajmują się załadunkiem bagażu i inni: pracownicy hoteli i restauracji. Hotel nie może powiedzieć, że dziś

nie ma jedzenia, bo jest niedziela. Tak więc wszystkie prace związane z podróżowaniem są dozwolone. Restauracje, co ma szczególne znaczenie w dzisiejszych czasach, kiedy to ludzie tak dużo podróżują, przy dzisiejszej łatwości podróży, nie takiej jak 100 lat temu, kiedy ludzie podróżowali konno. Wtedy podróż nie była tak łatwa i można było jednorazowo przejechać co najwyżej kilka mil. Dziś podróżowanie jest o wiele łatwiejsze. Zwolnione z zakazu pracy w niedzielę są również prace związane z czynnościami liturgicznymi, takie jak przygotowanie ołtarza, ale nie można budować ani malować kościoła w niedzielę tylko dlatego, że jest to kościół. Także możemy wykonywać prace związane z miłosierdziem, takie jak opieka nad chorymi, małymi dziećmi lub osobami starszymi. Zwolniona jest także służba lub praca wynikająca z osobistej konieczności, na przykład tych, co muszą pracować w niedzielę, nawet jeśli nie jest to uzasadniona praca, jak w szpitalu, a handel publiczny, praca w domu towarowym lub czymś podobnym, jeśli jest to jedyna praca, którą możesz dostać na dogodnych warunkach.

Zawsze powinieneś szukać pracy, w której nie musisz pracować w niedzielę, lecz jeśli jest to jedyna praca na dogodnych warunkach, którą możesz znaleźć, możesz ją podjąć i pracować w niedzielę. Na przykład agenci nieruchomości są praktycznie zobowiązani do pracy w niedzielę, ponieważ większość pokazów zwyczajowo odbywa się w niedzielę. Bardzo trudno tego uniknąć. Unikaj tego, jeśli możesz, ale wielu agentów nieruchomości musi to robić, więc jest to czymś, co nazywamy osobistą koniecznością. Jednak nie możesz pracować w niedzielę tylko dla dodatkowych pieniędzy. Tak więc, dla przykładu, nastolatki nie mogą pracować w niedzielę w restauracji typu fast food tylko po to, aby zarobić dodatkowe pieniądze.

Istnieje wyjątek, jeśli chodzi o czerpanie zysków z korzystnej okazji, która daje taką możliwość. Musi mieć to miejsce wyjątkowo, raz na jakiś czas, bardzo rzadko. Przykładem może być łowienie ryb w dniu, w którym jest to właściwe lub jest dużo ryb, polowanie w sezonie, a to pociąga za sobą prace służebne. Samo polowanie jest w porządku, lecz zabranie zwierzęcia, które upolowałeś i włożenie go do ciężarówki wiąże się z pracą służebną. Na przykład w listopadzie w czasie sezonu dozwolone są farmerowi żniwa w niedzielę, ponieważ

bez tego może stracić plony. Jest kilka dni, co jest charakterystyczne dla winnic w Kalifornii, w które każdy musi zebrać winogrona. Jest to więc przykład korzystnej okazji.

Kościół nie określił dokładnie, co należy do prac służebnych. Opisanie zgodnie z obowiązującymi zasadami, co to są prace służebne, zawsze należało do teologów. Jest także prawdą, że z czasem zmieniają się zwyczaje i potrzeby. Tak więc możesz przeczytać w bardzo starych książkach, że coś było zakazane, lecz właśnie z powodu zmian w sposobie życia i wynikających z tego potrzeb jest to w dzisiejszych czasach dozwolone. Kościół nie jest w tym nierozsądny. Rozpoznaje potrzeby i rozpoznaje konieczność przystosowania się do czasów. Jednak tam, gdzie nie ma konieczności, trzeba przestrzegać zasad, a w razie wątpliwości trzeba zapytać dobrze wykształconego i sumiennego księdza. Powiedziałem dobrze wykształconego i sumiennego.

Możesz znaleźć różne opinie wśród księży, co jest normalne, ponieważ wszystko, co robią to rozważanie twoich potrzeb w świetle prawa, które ma największą w tym zasługę. Tak jak jeden sędzia może inaczej osądzić niż drugi, tak samo jeden ksiądz może wydać inną opinię niż drugi ksiądz. Nie ma w tym nic niezwykłego. Niekoniecznie musisz przyjmować bardziej surową opinię pod warunkiem, że to, co ci mówi ksiądz, jest rozsądne. Zawsze jest dobrym pomysłem o to zapytać lub zapytać o cokolwiek innego. Pytaj księdza o cokolwiek innego. Zapytaj go, dlaczego tak mówi, ponieważ zawsze musi się odwoływać oczywiście do prawa Bożego i do rozsądku. Dobre jest dla ciebie spytać go, dlaczego tak jest. Nie powinien się wahać, odpowiedzieć, dlaczego tak myśli, lecz w wielu przypadkach będzie to tylko kwestia rozważenia potrzeb.

Inną rzeczą, która jest w niedzielę zabroniona, jest publiczny handel. Przez publiczny handel rozumie się targi handlowe, pchle targi, publiczne zakupy i sprzedaż, co ma miejsce w centrach handlowych, supermarketach, domach towarowych, sklepach i sklepikach. To wszystko jest zabronione. Powodem nie jest to, że kupowanie i sprzedawanie w niedzielę jest samo w sobie złe. Możesz prywatnie kupować i sprzedawać. Możesz w niedzielę prywatnie sprzedać konia lub samochód. Nie jest to zakazane. Powodem jest konieczność zredukowania, a nawet wyeliminowania rozproszenia, jakie wprowadza w niedzielę publiczny handel, aby ludzie w niedzielę mogli się

bardziej poświęcić kontemplacji spraw Bożych. Tak więc trzymaj się w niedzielę z daleka od centrów handlowych, abyś mógł myśleć o rzeczach Bożych, aby ludzkie życie posiadało w niedzielę pewną ciszę, o której wam wiele razy mówiłem. W latach pięćdziesiątych w niedzielę w katolickich dzielnicach można było usłyszeć szpilkę spadającą na ulicę, a nawet w dzielnicach protestanckich, ponieważ całkiem dobrze obchodzili oni niedzielę. Jednak zmieniło się to w latach sześćdziesiątych i to wszystko dzieje się teraz w niedzielę. Dzień ten stracił całą swoją świętość, lecz my katolicy musimy żyć tak, jak mówi prawo.

Kolejną rzeczą, która jest, oczywiście bez konieczności, zabroniona w niedzielę jest zawarcie umowy przed notariuszem. Tak więc nie możesz na przykład kupić w niedzielę domu. Możesz go w niedzielę obejrzeć, ale bez konieczności nie możesz go kupić. Wszystkie te rzeczy są przedmiotem konieczności jako wyjątku.

Dozwolone jest kupowanie i sprzedawanie w niedzielę łatwo psujących się rzeczy. Wspominano o tym w przeszłości, kiedy to rzeczy znacznie łatwiej się psuły niż teraz, co pamiętają niektórzy w moim wieku i starsi ludzie, kiedy to mleko było zdatne do spożycia jeden, góra dwa dni. Teraz mleko może wytrzymać tydzień lub dłużej. Tak więc można wtedy było kupić mleko w niedzielę. Nie było wtedy, powiedzmy 70 lat temu, takich możliwości chłodzenia i zamrażania, jak teraz. Tak więc znowu możesz przeczytać w książkach o rzeczach, które nie dotyczą dnia dzisiejszego. Jednak kupowanie kwiatów w niedzielę jest zawsze dozwolone, ponieważ są przygotowywane ze względu na to, co nazywamy słusznym zwyczajem. Tak więc jedyny otwarty w niedzielę sklep, który pamiętam jako dziecko to kwaciarnia. W niedzielę o każdej porze dnia można było iść po kwiaty. Dozwolone jest również wszystko, na co zezwala słuszny zwyczaj. Mówię słuszny, ponieważ musi być to coś, co od dłuższego czasu słusznie robią pobożni ludzie. Wykluczyłbym więc wszystko, co rozpoczęło się po 1960 roku, ponieważ w tych czasach świat stał się ateistyczny, rozpustny i bezbożny. Nie sądzę więc, aby można było zobaczyć jakikolwiek słuszny zwyczaj powstały po 1960 roku, ale to, co było przedtem słusznym zwyczajem, może być stosowane. Wszystkie pozostałości chrześcijaństwa w społeczeństwie stopniowo się rozpadały od około 1960 roku z pomocą Soboru Watykańskiego II.

Dozwolone jest również wszystko, co jest konieczne lub znowu dla wyjątkowej korzyści. Na przykład, jeśli jest to jedyny dzień, w którym możesz robić zakupy, powiedzmy, że masz pracę lub dwie prace, które zajmują ci cały tydzień, a jedynym dniem, w którym możesz zrobić zakupy, jest niedziela, jest to dozwolone. Lub gdybyś znalazł coś bardzo trudnego do zdobycia. Na przykład jesteś w innym mieście i widzisz w antykwariacie coś, czego szukałeś od dawna. Możesz wejść i to kupić, ponieważ jest to wyjątkowe i trudne do zdobycia. Jest to forma konieczności.

Dozwolone są również zakupy, które są odpowiednie tylko w niedzielę. Na przykład księgarnie parafialne są zazwyczaj otwarte w niedzielę, ponieważ nikogo tam nie ma w ciągu tygodnia, a wszyscy ludzie przychodzą w niedzielę. Jest więc tam konieczność w tym sensie, że istnieje wyjątkowa korzyść. Także, jak już powiedziałem, prywatne kupowanie i sprzedawanie jest w niedzielę dozwolone.

Wiele osób pyta o Internet, co z zakupami przez Internet, zwłaszcza na Amazonie. Na pewno jest to poza prawem w tym sensie, że nikt nigdy tego nie skomentował, bo do niedawna to nie istniało. Z tego powodu uważam, że jest to samo w sobie dozwolone, ale dodałbym do tego jedno zastrzeżenie, a mianowicie, że jeśli zamawiasz coś w niedzielę, dajesz jednemu z ich pracowników okazję do wykonywania w niedzielę pracy służebnej, ponieważ zakupy często bardzo szybko przychodzą. Pracują w niedzielę i realizują wszystkie te zamówienia. Nie sądzę, żeby było to usprawiedliwione, chyba że masz konieczność. Tak więc nakłaniasz kogoś do wykonywania bez żadnej konieczności pracy służebnej w niedzielę. Dlatego najczęściej, jeśli chcesz coś zamówić, możesz to odłożyć do poniedziałku. Powinieneś tak postąpić, chyba że potrzebujesz tego natychmiast. Kościół znów nie zdefiniował tych wyjątków. To są opinie teologów. Gdy masz wątpliwości, pytaj księdza. Tak jak powiedziałem, mogą się pojawić różnice zdań.

Wszystkie zasady, które tutaj podałem, odnoszą się także do świąt nakazanych. Jednak w święta nakazane możesz mieć o wiele większą konieczność niż w niedzielę, ponieważ jeśli pracujesz w handlu, a tak naprawdę także w wielu innych zawodach, zwykle nie możesz wziąć w te dni wolnego. Tak, więc jeśli możesz, weź w te dni wolne, lecz będziesz miał w nie dużo więcej okazji do konieczności.

Jest ogólna zasada, że prace służebne i handel publiczny są w niedzielę zabronione, lecz jakkolwiek nie obejmuje tego to, co wynika z konieczności, miłosierdzia, wyjątkowej korzyści, słusznego zwyczaju i dyspensy. Te pięć rzeczy. Cokolwiek co wynika z konieczności, miłosierdzia, wyjątkowej korzyści, uzasadnionego zwyczaju i dyspensy.

Teraz słowo o dyspensie. Dyspensa od prawa jest ograniczona do księży i biskupów, którzy mają do tego upoważnienie. Dotyczy to biskupa diecezji i proboszcza twojego kościoła. My nie mamy żadnej z tych rzeczy. Jestem biskupem, lecz nie jestem biskupem diecezji, a inni nasi księża nie są mianowanymi proboszczami. Mimo to zawsze byliśmy w stanie udzielić dyspensy od prawa, co oznacza zrobienie dla was wyjątku od prawa. Tak więc kiedy pytasz księdza: „Czy mogę otrzymać dyspensę?“, czy to od postu, czy z niedzielnego obowiązku wysłuchania Mszy Świętej, czy z czegokolwiek innego, nie prosisz go wydanie prawnej dyspensy, lecz pytasz go, czy uważa, że masz uzasadniony powód, aby być zwolnionym z prawa, ponieważ to wszystko jest dyspensą. Biskup diecezji powiedziałby: „Dobrze, on ma uzasadniony powód do zwolnienia z prawa“, lecz on ma władzę do zmiany prawa w takim przypadku. My nie mamy, lecz nadal obowiązuje zasada, że jest to przypadek konieczności, co oznacza, że możesz zostać zwolniony z prawa.

Niektórzy ludzie mają skrupuły i mówią: „Nie ma władzy, dlatego musimy przestrzegać we wszystkim prawa i nigdy nie będziemy z niego zwolnieni“. Niemożliwe jest to, co czyni życie niemożliwym, ponieważ całe ludzkie prawo, a nawet to, co nazywamy pozytywnym prawem Bożym, nie przewiduje wszystkich sytuacji i nie ma prawa, które mogłoby normalnie funkcjonować bez mocy dyspensy oraz bez okazjonalnego zwolnienia.

Jedynym prawem, które nigdy nie dopuszcza wyjątków, jest prawo naturalne. Tak więc możesz poprosić księdza o dyspensę od prawa naturalnego, lecz on ci odmówi, ale możesz poprosić o dyspensę od prawa ludzkiego, prawa klasycznego, a nawet od pozytywnego prawa Bożego, czyli na przykład od niedzielnego obowiązku wysłuchania Mszy Świętej lub postu w niektórych przypadkach. To właśnie robisz, kiedy prosisz księdza o dyspensę.

To, co my robimy, to podążanie za dispensami, które zwykle były udzielane przez biskupów lata temu, na przykład dzień po Święcie Dziękczynienia, w święto św. Patryka w wielu diecezjach. Jednak mogą istnieć inne okazje, z powodu których miejscowi księża mogą po prostu powiedzieć: „Tak, w tym przypadku jesteś zwolniony” z powodu ślubu lub jakiejś wielkiej okazji, więc nie wahaj się zapytać.

Jaka jest moralność łamania niedzielnego prawa? Większość autorów twierdzi, że dwie godziny pracy służebnej stanowią grzech śmiertelny. Niektórzy mówią, że jeśli praca jest lekka, możesz pracować trzy godziny. Jednak to jest prawo, które obowiązuje pod groźbą grzechu śmiertelnego, lecz dopuszcza to, co nazywamy słabością materii. Oznacza to, że możesz trochę popracować. To tylko grzech powszedni. Jednak grzech powszedni nie powinien być lekceważony. Grzech powszedni jest straszny. To jak wypadek samochodowy i wgniecenie błotnika. To jest złe. Nie należy więc mówić: „No to jest tylko grzech powszedni, więc zrobię to”. To bardzo zła postawa, która prowadzi do grzechu śmiertelnego. Im częściej będziesz to powtarzał, tym bardziej jesteś podatny na grzech śmiertelny. Powinieneś więc starać się być całkowicie bez grzechu, we wszystkim wypełniać wolę Bożą i we wszystkim przestrzegać Bożego prawa.

Tak więc w następnym kazaniu, które wygłoszę, opowiem o niedzielnym obowiązku wysłuchania Mszy Świętej, co jest ważne.

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.